

Wrocław gotowy na Euro

Węzeł przesiadkowy Most Rędziński Stadion piłkarski

Mam czas na wszystko
rozmowa z architektem
Zbigniewem Maćkowiec

5 najlepszych i 5 najgorszych
budynków w Warszawie
w opinii szwajcarskiego krytyka



Siedziba pracowni WOLSKI w Sopocie

Tekst: *Hanna Szukalska* Zdjęcia: *Daniel Rumiancew*

PROJEKT SIEDZIBY WŁASNEGO BIURA JEST **KOMUNIKATEM**. POWSTAJĄC BEZ KOMPROMISÓW **ZAWIERANYCH** Z ZEWNĘTRZNYM INWESTOREM, MÓWI **WIELE** ZARÓWNO O PODEJŚCIU PROJEKTOWYM, WYZNAWANYCH **IDEACH**, JAK I WARSZTACIE ARCHITEKTÓW



Budynek biurowy z pokojami gościnnymi

Sopot, ul. Władysława IV 1B

Autorzy: Wolski Architekci sp. z o.o., architekt Jerzy Wolski, Jarosław Ambroszkiewicz, Jarosław Rawerski

Architektura wnętrz: Wolski Architekci sp. z o.o., architekt Jerzy Wolski, Jarosław Ambroszkiewicz, Jarosław Rawerski

Konstrukcja: Adam Skolimowski

Generalny wykonawca: Wolski Architekci sp. z o.o.

Inwestor: Wolski Architekci sp. z o.o.

Powierzchnia terenu: 120 m²

Powierzchnia zabudowy: 120 m²

Powierzchnia użytkowa: 247 m²

Kubatura: 1022 m³

Projekt: 2009

Realizacja: 2010

Nie podano kosztu inwestycji

Otoczenie budynku pracowni Wolski Architekci jest dość zróżnicowane – eklektyczne wille z XIX wieku, neorenesansowy ratusz miejski, budynki z pierwszej połowy XX wieku o uproszczonej bryle, a dla dopełnienia mieszanki stylowej – wielokondygnacyjny blok mieszkalny. Projektanci zdecydowali się więc na bezpieczne rozwiązanie – uproszczona bryła nawiązuje do sąsiadujących bezpośrednio z nią domów, a jednocześnie realizuje wytyczne warunków zabudowy. Zapisy planistyczne określiły kąt nachylenia połaci dachowych, maksymalną wysokość kalenicy, a także obrys budynku wypełniającego całą działkę. Koncepcja przestrzenna opiera się na tych ograniczeniach – część mieszcząca sekretariat, salę konferencyjną i gabinet została zagłębiona o ok. 60 cm, co umożliwiło powstanie trzech pełnowartościowych kondygnacji, z których środkowa (z przestrzenią biurową i zapleczem socjalnym) otwarta jest na hol. Dzięki temu powstała jasna, przestronna strefa wejściowa, z której można objąć wzrokiem niemal całe wnętrze pracowni. Na najwyższym piętrze zaplanowano dwa mieszkania przeznaczone na wynajem, do których prowadzi osobne wejście z ulicy. O ich atrakcyjności stanowi lokalizacja budynku w pobliżu skarp sopockiej i Dolnego Miasta, w odległości niecałego kilometra od słynnego moła.

Wyraz estetyczny budynku kształtują aluminiowa ślusarka i blacha tytanowo-cynkowa w kolorze szarym oraz okładzina o nietuzinkowych właściwościach i pochodzeniu. Użyto bowiem cegły produkowanej przez duńską cegielnię początkowo specjalnie dla Diecezjalnego Muzeum Sztuki św. Kolumby w Kolonii autorstwa Petera Zumthora. Cechują ją nietypowe proporcje i niejednorodna faktura, która kusi, by jej dotknąć. Upowszechnienie się materiału wymyślonego i wyprodukowanego, aby stworzyć wyjątkową realizację w konkretnym miejscu, wprowadzenie go do masowej produkcji, stosowanie w wielu miejscach i różnych kontekstach, stanowi wkład do dyskusji o globalizacji czy uniwersalizacji, a także jest pewnego rodzaju ironią losu.

Pomieszczenia pracowni wypełnia światło wpadające przez duże przeszklenia, które otwierają się na sąsiadujący z budynkiem od zachodu skwer miejski. Żaluzje dają graficzny efekt światłocieniowy na przegrodach z „andowskiego” betonu architektonicznego. Większość ścian działowych wykonana jest ze szkła, co sprawia,

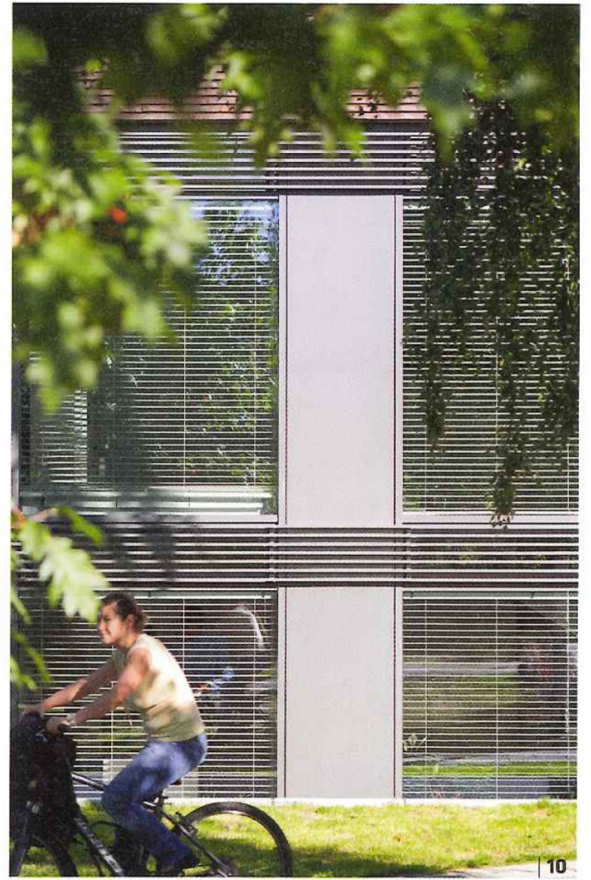
1 | Budynek wpisuje się w kameralną skalę ulicy. Bryła i materiały wykończeniowe kontrastują z sąsiednimi XIX-wiecznymi obiektami. Po lewej w głębi widoczna neoklasycystyczna willa Leona Władysława Piotrowskiego z 1892 roku





2 | Elewacja frontowa. Minimalistyczną bryłę wykończono rdzawoszarą cegłą i ciemnoszarą blachą tytanowocynkową. Po lewej wejście do pracowni, po prawej drzwi prowadzące do apartamentów na wynajem







Architectural office in Sopot

Sopot-based Wolski Architekci practice has designed a building, intended for their own office, on a small corner plot next to the city park. The architects had to respect a building alignment, height and roof pitch imposed by the local plan. The context is quite chaotic and diversified, so the architects decided to make the building form very simple. It is sunk about 60 centimeters into the ground, which enabled construction of three full-height stories; the basement contains a secretary's office, a conference room and a studio, the middle floor—offices and a community area, while the top floor includes two apartments for rent, with a separate entry. The façade is faced with dark-colored Danish brick, initially produced specially for Peter Zumthor's museum in Cologne. Large windows let light into the interior, making it bright and transparent. Walls of architectural concrete, oak floors, and white furniture and details contrast with russet-grey exterior.

**WNĘTRZE
W KONTRASĆCIE
DO CIEMNEJ
BRYŁY BUDYNKU
JEST JASNE
I PRZESTRONNE.
WIĘKSZOŚĆ ŚCIAN
DZIAŁOWYCH
WYKONANO
ZE SZKŁA,
A WIELKIE OKNA
WYCHODZĄ
NA PARK**



12 | Strefa wejściowa.

Do przestronnego wnętrza poprzez duże przeszklenia wpada światło dzienne filtrowane przez żaluzje. Ze względu na ograniczoną warunkami zabudowy wysokość budynku zrezygnowano z sufitów podwieszanych, a oświetlenie zagłębiono w żelbetonowym stropie

13 | Pomieszczenia wydzielone są szklanymi ściankami z delikatnym nadrukiem

14 | Przestrzeń biurowa na antresoli

15 | Antresola. W minimalistycznych wnętrzach dominuje biel i odcienie szarości

